

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji. Administracja i Drukarnia 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 22, 4 gr. 00, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 90187.

Niemiecka delegacja handlowa będzie rokowała w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA Dnia 26 b. m. przybędzie do Warszawy delegacja niemiecka, która będzie prowadziła rokowania handlowe. Na czele delegacji stoi radca Winter, jeden z głównych współpracowników niemieckiego ministra gospodarstwa—Tarrego. Delegacja zwiedzi m. in. Białowieżę.

Wybory do Rad miejskich.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Na dzień 27 maja r. b. wyznaczone zostały wybory do rad miejskich w trzystukilkudziesięciu miastach na terenie całej Polski. Jeżeli chodzi o miasta powyżej 10 tysięcy mieszkańców (z wyjątkiem Warszawy), to pierwszy okres postępowania wyborczego, rozpisanie wyborów nastąpi już dnia 17 b. m. W miastach liczących poniżej 10 tys. mieszkańców, rozpisanie wyborów nastąpi 27 kwietnia. W Warszawie wybory odbędą się później, zapewne w sierpniu.

WYBORY W ŁODZI 27 MAJA.

ŁÓDŹ (Pat). W dniu dzisiejszym rady miejskiej Łodzi. Zarządzenie woda łódzki Hauke - Nowak wręczył komisarzowi rządowemu Łodzi inż. Wojewódzkiemu zarządzenie o rozpisaniu wyborów do rady miejskiej Łodzi. Zarządzenie to, zgodnie z art. 6 regulaminu wyborczego, nosi datę 17 kwietnia i wyznacza jako dzień wyborów niedzielę 27 maja r. b.

Prezydentem Poznania dr. Wł. Mieczkowski.

POZNAŃ (Pat). Rada miasta Poznania dokonała dziś wyboru prezydenta miasta w związku z bliskim ustąpieniem obecnego prezydenta Ratajskiego, którego kadencja kończy się z dniem 26. IV. Prezydentem miasta obrano dyrektora Banku Polskiego i byłego prezesa rady miejskiej w Poznaniu dr. Władysława Mieczkowskiego.

Z Komitetu Ekonomicznego ministrów.

WARSZAWA (Pat). Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem przedyskutowano i ustalono program akcji parcelacyjnej, scalenie i melioracyjnej na rok 1934/35 na tle planu paroletniego. W tym zakresie wysłuchano sprawozdania ministra rolnictwa i reform rolnych oraz w sprawie zbiorowej akcji interwencyjnej za ostatni kwartał, uchwalając jednocześnie doraźne wprowadzenie dodatkowej premii przy wywozie owsa w wysokości 3 zł. od 100 kg, oraz postanowiono przyjąć z dalszą pomocą

sienią dla ludności wileńszczyzny i huculszczyzny. Następnie komitet ekonomiczny przedyskutował sprawę budowy kabla telefonicznego Warszawa — Gdynia na odcinku Warszawa — Toruń. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministra przemysłu i handlu w sprawie bieżących rokowań handlowych oraz uchwalono wniosek ministra komunikacji w sprawie budowy bocznicy kolejowej od stacji Druskieniki do zdrojowiska, wreszcie wśród innych spraw bieżących postanowiono przyjąć z pomocą centralnemu t-wu wytwórczości krajowej w celu uruchomienia przez to t. z. z. pociągu-wystawy.

Szczegóły katastrofy samochodowej na szosie radomskiej.

RADOM (Pat). Wczoraj po północy otrzymano szczegóły katastrofy, w której zginęli małż. Rueckerowie i został ciężko ranny redaktor Wrzosa.

O godz. 13 w odległości 5 kilometrów za Białobrzegami w stronę Radomia przy wsi Kamień samochód, którym jechał redaktor Wrzosa i państwo Rueckerowie, został wyminięty przez inny samochód, który postawił za sobą smugę kurzu. W tym kurzu nagle ukazała się rowerzystka, która nie reagowała już na sygnały poprzedniego auta, tak, iż kierowca pierwszego samochodu odwrócił się, by zobaczyć, co się z nią dzieje. W tym momencie rowerzystka zagroziła samochodowi, kierowanemu przez p. Wrzosa i spowodowała katastrofę. Wskutek nagłego zahamowania ułamało się koło od kierownicy. Samochód przewrócił się do góry kołami. Wszyscy jadący wypadli na szosę asfaltową. Państwo Rueckerowie upadli tak nieszcześnie, iż czaszki ich zostały rozbite. Śmierć nastąpiła na miejscu. Natomiast redaktor Wrzosa upadł na lewą rękę, która została złamana. Redaktor Wrzosa dostał ponadto ogólnego potłuczenia i wstrząsu mózgu.

Ludzie, którzy się zbiegli z okolicznych wsi, zawiadomili o wypadku władze w Radomiu i zawrócili samochód, którego kierowca widział katastrofę. Po godzinie nadjechali lekarze z Radomia, którzy stwierdzili śmierć małż. Rueckerów. Nadmienić należy, że redaktor Wrzosa nie chciał opuścić miejsca katastrofy, dopóki nie zabiorą wszystkich ofiar wypadku. Lekarze musieli go przemocą wsadzić do samochodu i zawieźć do szpitala.

Na miejscu wypadku pozostały władze prokuratorskie i policja, które przeprowadziły dochodzenie i stwierdziły na podstawie zeznań świadków, że spowodowała katastrofę rowerzystka, która aresztowano. Jest nią p. Janina Królówna. Redaktor Wrzosa pozostaje w szpitalu w Radomiu.

Przymusowe litewszczenie nazwisk.

W „Musu Rytujus” ks. P. Weblajtis pisze w sprawie litewszczenia nazwisk na Litwie, że powołana do tej czynności komisja prowadzi propagandę zmieniania nazwisk i układa obecnie w porządku alfabetycznym spis nazwisk o brzmieniu nielitewskim, przesłanych przez samorządy ministerstwu spraw wewnętrznych. Po ukończeniu tej pracy komisja ustali metodę zmieniania brzmienia na czysto litewskie i drukowane spisy zmodyfikowanych nazwisk rozśle instytucjom, wydającym paszporty, które będą się kierowały otrzymanymi instrukcjami przy wydawaniu nowych paszportów.

Zmiana nazwisk i nazw miejscowości ma być dokonana nie dobrowolnie, lecz drogą wydania ustawy, przyczem litewszczeniu ulegną nazwiska jedynie Litwinów, Polacy zaś, Rosjanie, Żydzi i Niemcy zachowają je w dawnym brzmieniu. Po pewnym czasie zostaną wydane nowe pasz-

porty, gdzie nazwiska i nazwy miejscowości będą figurowały już w zmienionej formie. Jednocześnie będą też wydawane przez ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiednie świadectwa tożsamości, zaś akt zlitewszczenia nazwiska będzie zaznaczany w księgach metrycznych, co ma zapobiec komplikacjom jurydycznym.

Powstaje pytanie, kogo ustawa i następnie wykonawcy jej uznają za Litwinów.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawieczyzny, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.
Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Barthou przyjeżdża w niedzielę.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi, że minister Barthou opuści Paryż w sobotę 21 bm o godz. 19,05, udając się do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę o godz. 17,50.

Minister pozostanie przez poniedziałek w Warszawie, we wtorek zaś o godz. 18-ej wyjedzie do Krakowa, skąd nazajutrz o godz. 21,10 udaje się do Pragi.

Spotkanie Barthou z Titulescu.

PARYŻ (Pat). „ECHO de Paris” pisze, że Barthou przed swym wyjazdem do Warszawy i Pragi spotka się z Titulescu, który oczekiwany jest dziś wieczorem w Paryżu. Spot-

kanie to będzie wstępem do rozmów, jakie minister spraw zagranicznych Francji odbędzie w Warszawie i Pradze.

Rada Ligi Narodów.

GENEWA (Pat). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił dziś prowizoryczny porządek obrad 79 sesji Rady Ligi, która rozpocznie się w dniu 14. V. r. b. Wśród ważniej-

szych spraw porządku obrad figuruje zatarg boliwijsko-paragwajski oraz sprawa plebiscytu w zagłębiu Saary.

Rekonstrukcja gabinetu Dollfussa.

WIEN (Pat). Po dokonaniu połączenia wszystkich grup porządkowych powstała kwestja rekonstrukcji gabinetu dr. Dollfussa. Do gabinetu ma być powołany, według doniesień prasy, komendant Heimwehry książę Starhemberg. Nie jest jeszcze postanowione, czy Starhemberg zostanie wicekanclerzem, czy tylko ministrem. Jak wiadomo, w gabinecie zasiada już jako mąż zaufania Heimwehry wicekanclerz

Fey. W kołach politycznych mówią o nieporozumieniach między księciem Starhembiergiem i wicekanclerzem Feyem, nie wziętą jednak, że kanclerzowi Dollfussowi uda się to nieporozumienie złagodzić. Decyzja w sprawie rekonstrukcji gabinetu nie zapadnie przed załatwieniem reformy konstytucji. Starhemberg wyjechał w ubiegłą sobotę do Włoch, gdzie, jak mówią, ma się spotkać z Mussolinim.

Sensacja w Izbie gmin.

LONDYN (Pat). Wybitny konserwatysta lord Winston Churchill wywołał dziś w izbie gmin nieoczekiwana sensacja, występując z zarzutem, skierowanym do ministra spraw Indji Hoarea, że ten naruszył przywileje parlamentu przez usiłowanie zmuszenia oddziału indyjskiego manchesterskiej izby handlowej do zmiany opinii w sprawie reformy konstytucji Indji. Opinię tę z punktu widzenia interesów angielskich przemysłowców włókienniczych izba handlowa wyraziła w memorjale,

który miał być złożony do przedyskutowania izbie gmin. Na propozycję Churchila sprawę zarzutu przekazano specjalnej komisji parlamentarnej. Sprawa ta posiada wielką zasadniczą wagę, albowiem, o ile Churchillowi uda się dowiedzieć, że zarzuty są usprawiedliwione, to pociągnie to za sobą niewątpliwie dymisję ministra spraw Indji Hoarea, a nawet wskutek zadrażnienia, jakie panuje w łonie partji konserwatywnej, pociągnąć może ogólne przesilenie rządu.

Poparcie katolików niemieckich przez Watykan.

BERLIN (Pat). W tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o mającym nastąpić w maju nadaniu kapelusza kardynalskiego nowemu biskupowi diecezji berlińskiej Beresowi. Fakt ten komentowany jest jako wyraz

poparcia moralnego, udzielonego przez Watykan w obecnej dobie katolikom w Niemczech, co jest zrozumiałe zwłaszcza z uwagi na ostatnie wystąpienie publiczne ks. biskupa Baresa w obronie spraw kościoła katolickiego.

O czystości krwi przodków szlachty niemieckiej.

BERLIN (Pat). Związek szlachty niemieckiej w porozumieniu z kanclerzem Rzeszy wezwał swych członków do przedłożenia rodowodów, sięgających do roku 1750. Ci, którzy

nie udowodnią czystości krwi przodków, odpowiadającej wymogom paragrafu aryskiego, zmuszeni będą do wystąpienia ze związku.

Sensacyjne szczegóły w sprawie morderstwa Prince'a.

PARYŻ (Pat). Dziś przed zarządem zeznał przedsiębiorca samochodowy, niejaki Bruneau, którego zeznania dały kilka nowych szczegółów w sprawie morderstwa radcy Prince'a.

Bruneau opowiedział, że w czasie swego pobytu w Monte Carlo znał pewnych bogatych Anglików Watsonów. Pewnego dnia dwaj nieznanymi bliżej osobnicy zaproponowali mu wydstanie od Watsona większej sumy pieniędzy, przyczem zaproponowali Bruneanowi, by wciągnął Watsona w zasadkę. Nieznajomi obiecali Bruneanowi podzielenie się zrabowaną kwotą. Bruneau odpowiedział wymijająco i jednocześnie zawiadomił o wszystkim Watsona. W kilka dni później owi nieznanymi wyznaczyli Bruneanowi nowe spotkanie. Po przybyciu na umówione miejsce zaprosili Bruneana, by zajął miejsce w ich samochodzie. Tu usiłowano go ogłuszyć uderzeniem palki gumowej. W pewnej chwili Bruneau, nie tracąc przytomności, wyjął rewolwer i strzelił do jednego z napastników, raniąc go ciężko. Drugi napastnik zrzucił Bruneana z samochodu.

Prowadzone dochodzenie wykazało, że małżonkowie Watsonowie spotkali się w Monte Carlo z Lussatssem i Carbonem. Lussats miał w połowie lutego r. b. napaść na Watsona z tego powodu, że ten odmówił mu większej pożyczki. Badany przez policję Watson zeznał, że istotnie Bruneau opowiadał mu swego czasu o postrzeleniu nieznanego. Oświadczył on, że ranny ów nieznanemu nazywa się Fournier. Bruneau twierdził, że zabił Fourniera z rozkazu komisarza Bony'ego.

Powyższą sprawą zainteresowały się władze sędzce. Poinformowany komisarz Bony oświadczył, że nie zna żadnych z powyższych osób, zna tylko nazwisko Watsona, przemysłowca, cieszącego się powszechnym szacunkiem.

Dochodzenia przedsięwzięte w okolicach Monte Carlo, gdzie Bruneau miał zabić owego Fourniera, nie dały żadnych wyników. Bruneau władze aresztowały. W czasie ponownego badania potwierdził on pierwotne zeznania, podając, w jakich okolicznościach strzelił do Fourniera. Bruneau mówił, że uderzony palką gumową, nie stracił przytomności. W pewnej chwili usłyszał, że jeden z napastników mówił do drugiego: zostaw go, ma dość. Na to ten drugi odpowiedział: takich względów nie okazywałeś, mordując radcę Prince'a. W owej

Przyjazd dziennikarzy zagranicznych.

W związku z wizytą ministra spraw zagranicznych Francji, p. Barthou, w Warszawie, polskie M. S. Z. otrzymało zgłoszenie kilkunastu dziennikarzy zagranicznych, głównie francuskich i niemieckich, którzy na ten czas przybywają do Polski.

Z posród dzienników francuskich przysyłają specjalnych korespondentów m. in. „Temps”, „Matin”, „Intransigeant”, niemieckie zaś prawie wszystkie, nie wyłączając tych, które mają w Warszawie stałych swych przedstawicieli.

Gen. Haller chory.

NOWY JORK (Pat). W stanie zdrowia gen. Hallera, który leży poważnie chory w hotelu „Drake” w Chicago, nastąpiło pewne polepsze-

Modne higieniczne
12⁸⁰
za zł.
opanki, plecionki, sandałki
obuwie dziurkowane
W. Nowicki WILNO, Wielka 30
wygodne nieplekające nóg.

TROCKI WYJechał z BARBUSSON.

PARYŻ (Pat). Dziś rano Lew Trocki wraz z żoną opuścił wille w Barbusson, udając się samochodem w nieznanym kierunku. Obecnie okazuje się, że Trocki mieszkał w Barbusson od kwietnia ubiegłego roku.

strowi spraw wewnętrznych, który udzielił zgody Trockiemu na zamieszkanie w pobliżu Paryża. Powszechnie jest wiadomo, że Trocki nosi się z zamiarem założenia czwartej międzynarodówki pod hasłem rewolucji we wszystkich krajach o stałym ustroju. Dziennik domaga się wyznaczenia Trockiemu, jako miejsca pobytu — Korsyki.

PARYŻ (Pat). W związku z wykryciem pobytu Trockiego we Francji „Le Matin” występuje z gwałtownym atakiem przeciwko mini-

strówi spraw wewnętrznych, który udzielił zgody Trockiemu na zamieszkanie w pobliżu Paryża. Powszechnie jest wiadomo, że Trocki nosi się z zamiarem założenia czwartej międzynarodówki pod hasłem rewolucji we wszystkich krajach o stałym ustroju. Dziennik domaga się wyznaczenia Trockiemu, jako miejsca pobytu — Korsyki.

Czy nowa afera szpiegowska w Czechach

PRAGA (Centropress). Czesosłowacka opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój afery firmy Schenker i S-ka. Jak wiadomo, władze czechosłowackie aresztowały dyrektorów czechosłowackiego oddziału tej firmy w Pradze z powodu malwersacji dewizowych.

międzynarodowy znacznie się wzmożł, Konzern znacznie się powiększył, złożył szereg nowych oddziałów i filij, tak, że centrala wiedeńska nie była w stanie podołać pracy. Wobec tego utworzono dwie centralne a mianowicie w Wiedniu dla Bałkanów, Węgier, Włoch, Szwajcarii i Turcji oraz w Berlinie dla Niemiec, Anglii, Polski, dalej państw sąsiednich i Stanów Zjednoczonych.

W toku śledztwa władze doszły do poważnych podejrzeń o przestępstwo karane na mocy ustawy o ochronie republiki. Podejrzenia, że prański oddział niemieckiej firmy Schenker i S-ka przysłał do Niemiec wiadomości, z których wnioskować można, iż chodzi w tym wypadku o uprawianie szpiegowania, są podobno w znacznym stopniu uzasadnione.

Czechosłowacka firma prowadzona była samodzielnie przez wspólników Becka i Broka. Wszystkie towarzystwa koncernu Schenkera zobowiązane są współpracować wzajemnie, wzajemnie się wspierać i informować. Konzern rzucił się po wojnie na spekulacje, które spowodowały wielkie straty, tak, że groziła katastrofa. Kiedy sytuacja stawała się krytyczna, kierownictwu centrali berlińskiej udało się uzyskać pożyczkę od niemieckich kolei państwowych w kwocie 25 milionów marek. Temsamem koleje niemieckie były w znacznej mierze zainteresowane w koncernie Schenkera i, chcąc uzyskać gwarancję dla swych udziałowców w koncernie, pomogły koncernowi do zawarcia umowy, na podstawie której firma Schenker zyskała monopol w transportowy w całym Niemczech. Aby wreszcie w zupełności ocalić swe kapitały, koleje niemieckie zakupiły cały koncern za 27 milionów marek. Temsamem koleje niemieckie stały się właścicielem całego koncernu, nie wykluczając towarzystwa Schenker w Czechosłowacji.

Firma Schenker i S-ka jest firmą światową. Jest to koncern specyficyny, którego właścicielami byli wiedeńscy kapitaliści Emil Karpeles, Gottlieb i August Schenker Anderer. Konzern posiadał w poszczególnych państwach w większej czy mniejszej mierze samodzielne oddziały, na których czele stali dyrektorowie lub wspólnicy.

Po wojnie, kiedy wyłonił się konieczność utworzenia oddziałów w nowych państwach i kiedy handel

chwili Bruneau strzelił do Fourniera.

W dniu 3. IV. r. b. Fournier zginął z horyzontu.

PARYŻ (Pat). Prasa donosi, że ów Fournier był przyjacielem Lussatsa i należał do jego bandy, używając przezwiska „piękny Jeannot”. W dniu 3. IV. r. b. Fournier zginął z horyzontu.

Rozbitkowie „Czeluskińska”.

MOSKWA (Pat). Uratowanych rozbitków „Czeluskińska” przewieziono już częściowo saniami, zaprzęgnięmi w psy, z Wankarem na przyla-

dek Wellem. W Wankarem pozostało jeszcze 32 osoby z obozu prof. Szmida.

Panika wśród dzieci w kinie.

Buenos Aires (Pat). W czasie odbywającego się przedstawienia dla dzieci w jednym z kin w Barranquilla, w Kolumbji, jakiś osobnik, przechodzący ulicą, wszczął alarm, że się pali. Dzieci, ogarnięte panickim strachem, rzuciły się do ucieczki. 5-ro dzieci poniosło śmierć a 32 w groźnym stanie przewieziono do szpitala. Osobnik, po wszczęciu fałszywego alarmu, zbiegł bez śladu. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że działał on pod wpływem halucynacji lub nagłego ataku szału.

Tragiczny wypadek wstrząsnął do głębi całą ludnością.

Czy biała rasa wymiera?
FRANKFURT n/M. (Pat). W nakładzie Cellweya w Monachium ukazuje się w druku książka dyrektora statystycznego urzędu Rzeszy dr. Fryderyka Durgdörfera, p. t. „Czy biała rasa wymiera?” Autor wykazuje biologicznie samozagrożenie białych narodów i przetrzeżenia o niebezpieczeństwie zaniknięcia białej rasy.

Modne prądy.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

Wiadomość o obradach Rady zbiegła się z inną, a mianowicie z wiadomością o powstaniu nowego ugrupowania politycznego pod nazwą „Obóz Radykalny Narodowy”. Na czele tego ugrupowania politycznego stanął znany działacz na terenie warszawskim młodzieży narodowej, p. Jan Mosdorf, oraz kilku innych mniej znanych.

Nie brak zresztą wśród tych, co podpisali deklarację „deowa”, także przedstawicieli starszego pokolenia, jak np. Tadeusz Gluziński i inni.

Prasa sanacyjna z faktu powstania nowego stronnictwa politycznego robi wydarzenie niemal epokowe i zapowiada już niewiadomo porażkę upadek Stronnictwa Narodowego. Czy istotnie sprawa przedstawia się tak groźnie i, czy można mówić o rozkładzie obozu narodowego w Polsce?

Przedewszystkiem przypomnieć musimy, że to już nie pierwszy raz obóz narodowy przecuodził przez tego rodzaju „przesilenia”.

Kto pamięta dzieje powstania stronnictw ludowych, kto zna historię powstania Narodowego Związku Robotniczego (N. Z. R.), będącego poprzednikiem ginącej dziś Narodowej Partii Robotniczej (N. P. R.) i likwidującej się częściowo Chrześcijańskiej demokracji, ten również pamięta, że powstanie każdej z tych iorganizacji z reguły uważane było za „pogrzeb” znieawidzonej „Endecji”.

A jednak miały lata, w czasie których różne nowotwory zamierały stopniowo, zaś rzeń obozu narodowego, dawna Demokracja Narodowa (dzisiejsze Stronnictwo Narodowe) trwało i trwa po dziś dzień, spełniając chlubnie zaszczytną misję, jaką nań dzieje włożyły.

I nie nazwiska rozłamowców, doraźnych „twórców nowych prądów”, przeszły i przejdą do historii, lecz tych wodzów narodu polskiego, którzy jak Balicki, Popławski i Dmowski trwali wiernie przy wielkim sztandarze polskiej idei narodowej.

Skąd się jednakże biorą te rozłamy i przesilenia?

Zródło ich jest bodaj zawsze jednaki.

Pod wpływem chwilowej koniunktury lub prądów płynących z zewnątrz, ludzie słabsi, lub bardziej niecierpliwi, nie mogą wytrzymać w atmosferze planowej i wytrwałej walki, prowadzonej przez obóz narodowy w imię swych ideałów od lat, poczynają bądź szukać t. zw. „nowych dróg”, które mają szybciej doprowadzić do celu, bądź próbują dojsć do kompromisu z prądami, wywołanymi chwilową koniunkturą. A takich prądów nigdy nie brakowało w dziejach Polski. Płynęły one od zachodu i od wschodu.

Im zawdzięczamy pierwszą poważniejszą secesję z szeregu obozu narodowych w roku 1908.

Wielka wojna wyluskała także pewną ilość ludzi nawet tegich, którzy pod wpływem istotnie zawrotnych zwycięstw niemieckich przeszli do t. zw. aktywistów.

Już po odzyskaniu niepodległości ze Związku Ludowo-Narodowego, będącego bezpośrednią spadkobiercą Demokracji Narodowej, także wystąpiła liczebnie poważna grupa, która w Sejmie utworzyła osobny klub parlamentarny i miała swych przedstawicieli na czele rządów. Co się z tem wszystkim stało?

Ludzie uczciwi, lub naprawdę coś wari dawno powrócili na łono Stronnictwa Narodowego. Reszta — zginęła niemal bez śladu i dziś żadnej roli w życiu politycznym nie odegra. Ale i na tem nie koniec.

Niemal każda przemiana w innych państwach znajdowała swoje odbicie w życiu stronnictw polskich, a przedewszystkiem na terenie młodszego pokolenia. Pamiętamy doskonale, jak po przewrocie faszystowskim namnożyło się u nas comieniarza przeróżnych organizacji i organizacyjek, nasładowujących wzory włoskie.

Jeżeli te modne etemerydy stopniowo szybko zakończyły swój żywot, to z pewnością dlatego, iż czasy były inne, niż dziś, no i wzory były zbyt odległe. To też przewrót hitlerowski, odbywający się w bezpośrednim sąsiedztwie, a który przypadał w chwili wyjątkowo ciężkiej

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego.

Zebrań Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego 15-go bm. miało szczególne znaczenie, które uwidatniło się i w składzie uczestników, rozszerzonym ponad 200 osób, i w gruntowności przemówień pp. Bartoszewicza, Dmowskiego i Rybarskiego, które były podstawą obrad, i w samym przebiegu rozpraw.

W składzie uczestników posiedzenia znamienny był szczególnie liczny, czynny i żywy udział przedstawicieli ruchu młodych, ze wszystkich stron Polski. Mówili kolejno pp. pos. Bielecki, kierownik główny ruchu młodych (Warszawa), Małachowski (Warszawa), Michael (Sosnowiec), Giertych (Warszawa), Niebudek (Częstochowa), Sergot (Chojnice), Szafranski (Lublin), Domański (dzielnica warszawska), Poczowski (Kraków), Czapiewski (Poznań), Stamer (Lwów i dzielnica lwowska), Malatynski, kierownik Sekcji Młodych w Warszawie, Kowalski (Łódź), Zasada (Łęczyca), Sojka (Górny Śląsk), Pacanowski (Wilno), Zajacek (Podhale) i Walinowski (Radomsko). Nazwiska zaś tych młodych są już znane, bo mają oni za sobą w ciągu ostatnich lat sporo pracy, która poświęcała i ożywiała wśzędzie miejscowe życie polityczne. Zbieg okoliczności sprawił, że właśnie w przeddzień zebrań Rady Naczelnej ukazała się odezwa warszawskiej grupy, jdstępującej z narodowego obozu młodych i tworzącej coś odrębnego pod nazwą obozu narodowo-radykalnego. Na zebaniu Rady Naczelnej Str. Nar. wspomniano o tem bez podniecenia, a samo przesunięcie się przez mównicę tego długiego szeregu kierowników ruchu młodych z całego kraju najlepsze rzuciło światło na tę

prawdę, że narodowy ruch młodych pozostał w łożysku, w którym się zrodził.

Szczególnie czynny tym razem udział Romana Dmowskiego, zarówno w przygotowaniu obrad Rady Naczelnej jak w samych obradach, wnosił w nie wartości niezwykle głębokiego wnikięcia w zadania Polski dzisiejszej.

Rzut oka na przewodni kierunek obozu narodowego w ostatnich dziesiątkach lat, uwidatniająco dobitnie istotne rysy pracy i warunków pracy nad odbudowaniem państwa polskiego, odczytany na posiedzeniu Rady, stanowi podstawę do tego ujęcia zadań wewnętrznych, społeczno-gospodarczych, które dał Dmowski, wykazując konieczność wielkiej i do podstaw sięgającej przemiany polityki pod znakiem popierania wytwórczości, a usuwania pasywności.

Przemówienia prezesa Str. Nar. p. sen. Bartoszewicza o głównych sprawach politycznych, a prezesa Kl. Nar. posła Rybarskiego o gospodarczych wytycznych obozu narodowego, uzupełniły oświetlenie zadań, jakie polityka polska ma dziś przed sobą.

Trzy te referaty, wraz z uchwałą zasadniczą, ujmującą wytyczne, przedstawione przez Romana Dmowskiego, uzupełnione przemówieniami licznych mówców, oraz uchwaleniami wnioskami politycznymi, przedstawionymi przez pos. Stronńskiego, jakoteż samorządowymi i organizacyjnymi, przedstawionymi przez pp. Kozłowskiego i Wierczaka, złożyły się na całość, która przemówi do społeczeństwa rzeczowo i mocno.

Z prasy.

O metodę

Sprawa dość niezrozumiałego konfliktu pomiędzy Polską a Czechosłowacją budzi w szerokich kręgach społeczeństwa żywe zainteresowanie i zaniepokojenie. Do tego trzeba dodać, że sensacyjne nieraz informacje czy plotki prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej, podsycają złaćkowanie. Nie może być awoch zdań co do stanowiska opinii polskiej, jeśli chodzi o stan posiadania ludności polskiej w Czechosłowacji. Może być mowa tylko o obronie, nigdy o wyrzeczeniu się. Dotyczy to naturalnie nie tylko Czechosłowacji, ale każdego państwa, w którym znajduje się ludność polska.

Ale chodzi o metodę. Zwraca na to uwagę p. S. K. w „Gazecie Warszawskiej”, pisząc:

Do akcji, podjętej w stosunku do Czechosłowacji, usiłuje się wciągnąć opinie publiczną i czynniki społeczne. Jeśli rząd dla takiej akcji chce wygrać z czynnikami w kraju cywilizowanym, to trzeba, by społeczeństwo wiedziało, co się święci. Obchodząc się bez społeczeństwa, można przed nim konspirować cele i taktykę działania na terenie międzynarodowym, jeśli się chce wszakże czynnik społeczny; wygrać, to trzeba go oświecić i z nim się liczyć. To jedno; drugie zaś polega na tem, że trzeba brać w rachubę prądy i nastroje społeczne. Używanie do „odgrywania” czynników społecznych organizacji, o których wszyscy wiedzą, że są posłuszne wskazaniom rządu, nie wprowadzi nikogo w błąd i nie wywoła nigdzie wrażenia, że rząd ulega naciśkowi społecznemu. Jeśli zaś chodzi o

konkretny wypadek, to można w Polsce liczyć na poparcie całej opinii, gdy wchodzi w grę obrona interesów Polaków, gdy wchodzi w grę jasne i dla wszystkich zrozumiałe interesy na terenie międzynarodowym; lecz trudno pobudzać do działania, czy do reakcji „człowieka z ulicy” twierdzeniem, że najbardziej zagrożeni są Polacy w Czechosłowacji, lub, że na terenie międzynarodowym największe niebezpieczeństwa zagrażają nam ze strony tego właśnie kraju. Mówiąc ordynarnie — nikt nie rozumie, że należy organizować porozumienie z Niemcami, a wnieć nieporozumienie z Czechami. Prócz tego musi wyrosnąć w umyśle owego „człowieka z ulicy” pytanie — czy Polacy w Niemczech, a zwłaszcza na terytorjach, na których „stan posiadania” ma pierwszorzędą wagę (Śląsk Górny i Prusy Książce), żyją w warunkach nie pozostawiających nic do życzenia?

Prócz tego — zdaniem autora powyższych uwag — metody muszą być dostosowane do czasu i miejsca. Inne były za Lechów i Leszków, a inne muszą być dzisiaj. Obecnie stosowane nie podobają się p. S. K. i oświadcza to otwarcie, chociaż wie, iż nie jest pożądane publiczne roztrząsanie podobnych spraw, gdy „ten trzeci” patrzy z boku. Ale, gdy się chce wygrać opinię publiczną i czynniki społeczne, to trzeba się liczyć i z temi czynnikami i z tą opinią.

Czy w bonyjalizm „Caritas” już zapatrzyłeś się?

niemal wyłącznie byli działacze akademicy Warszawy.

W innych ośrodkach secesja warszawska znalazła pewne echo jedynie w Poznaniu.

Ani Kraków, ani Lublin, ani przedewszystkiem Lwów nie przystąpiły do secesjonistów.

Zresztą i w samej stolicy prowadzone przez młodych organizacje robotnicze zachowały swą jedność i spójność tak, że cały ten t. zw. „rozłam” sprowadza się do terenu akademickiego i przytem do niezbyt licznej grupy.

Ogłoszona przez secesjonistów deklaracja programowa nie przyniosła niczego nowego. Nie wniosła ona do skarbnicy ruchu narodowego żadnych wartości trwałych.

Zjawiała się i przebrzmiała tak, jak przebrzmiała wiele podobnych „manifestów”.

Żywiołowego rozwoju ruchu narodowego nic nie zdoła dziś wstrzymać Obóz narodowy przejdzie nad tem drobny w gruncie rzeczy wydarzeniem do porządku dziennego. Szkoda jedynie zmarnowanych wysiłków młodych sił, których poziom, daj Boże nieznaczny, odsetek niewątpliwie zostanie stracony.

„Modne prądy” muszą także, niesięty, pochłonąć pewną ilość ofiar.

Na szczęście „moda” mija znacznie szybciej, niż się to wielu u nas, w Polsce, wydaje.

Ordynacja wyborcza do rad miejskich.

W numerze 29 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 9 kwietnia 1934 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 marca 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich. Rozporządzenie to uzupełnia postanowienia Ustawy z dn. 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego i ustala łącznie z ustawą w całkowity sposób ordynację wyborczą do rad miejskich.

Ze względu na bliski termin wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna podajemy poniżej dokładne streszczenie postanowień wyborczych ustawy i wzmiankowanego rozporządzenia.

1. Prawo wybierania.

Prawo wybierania do Rady Miejskiej mają obywatele polscy bez różnicy płci, którzy ukończyli do dnia zarządzenia wyborów 24 lat. Zwracamy przy tej sposobności uwagę, że dotychczasowa ordynacja wyborcza dawała prawo głosu już tym osobom, które ukończyły 21 lat. A więc nowa ustawa przesuwaa minimalny wiek, niezbędny do głosowania o 3 lata w górę. Głosować mogą w Wilnie tylko ci obywatele polscy, którzy mieszkają na terenie Wilna conajmniej od roku. Warunek ten nie dotyczy właścicieli nieruchomości na terenie Wilna, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, urzędników państwowych i samorządowych oraz wojskowych zawodowych.

Wszystkie te osoby i ich rodziny mogą brać udział w głosowaniu, choćby mieszkali w Wilnie nawet krócej niż rok jeden.

Inowacją ustawy jest także nadanie prawa głosu czynnego zawodowym wojskowym t. zn. oficerom i podoficerom, służącym stale w wojsku; natomiast wojskowym niezawodowym t. zn. odbywającym normalną służbę wojskową lub ćwiczenia prawo głosu nie przysługuje.

Jeszcze nie wywietrzało...

Są jeszcze ludzie, którym nie wywietrzało z głowy pomysły tworzenia państwa z obszaru byłego W. Ks. Litewskiego. Pomimo gorzkich doświadczeń, których im nie oszczędziły czasy największego rozmachu projektów federalistycznych, pomimo bardzo wyraźnego, niedwuznacznego głosu ludności Wileńszczyzny, wyrażonego w uchwałach Sejmu orzekającego w Wilnie, — ciągle jeszcze żywią jakieś złudzenia.

Najtrudniej jest zawsze pogodzić się z bankructwem politycznym. Plany, które zawiody, idee, którym życie nie chciało dać konkretnego wyrazu — wracają uparcie do głowy i macą jeszcze spojrzenie na rzeczywistość.

Do takich ludzi, którzy nie mogą pogodzić się — przynajmniej teoretycznie — ze stanem dnia dzisiejszego, należy p. Witold Abramowicz, Członek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ile się czuje na tem zaszczytnym stanowisku w stolicy Polski. Wolałby zasiadać w Wilnie w Sejmie niezależnego W. Ks. Litewskiego, obejmującego Kowno, a zapewne także Grodno i Mińsk Lit. Byłby prezes „rządu” niefortunnej „Litwy Środkowej” z zalem i melancholiją spowiada się w wywiadzie na łamach „Kurjera Porannego” z „nie-spełnionych marzeń, niewygasłych snów”.

„Litwa Środkowa” miała być ośrodkiem, który miał przekonać Kowno o konieczności wzajemnego porozumienia się. Co z tego mogło bezpośrednio wynikać, nie bardzo rozumiemy na podstawie wyurzeń p. Abramowicza, natomiast: „Rzeczywistość wykazała, że idea solidaryzmu obywatelskiego i interes kraju, jako całości, nie znajdują jeszcze dostatecznego zrozumienia wśród ludności Litwy, że nacjonalizm zarówno polski, jak i litewski dąży raczej do wyłącznego panowania na części terytorjum z podporządkowaniem sobie mniejszości, które tam się znajdują, aniżeli do odbudowania jednego wspólnego organizmu państwowego, w którym wypadoby zręcznie o pierwszeństwa i przywilejów, a unać zasadę równości”.

A zaraz potem gorzko skarży się p. Abramowicz na Warszawę: „Dopuszczenie do głosu w dziejach Litwy Środkowej polskich czynników politycznych z Warszawy, uzależnienie jej losu od rządu i sejmu w Warszawie, rychło spowodowało spalenie pierwotnej myśli inicjatorów. Zamiast sejmu — kończy ten wywód p. Abramowicz — o charakterze konstytuancy, został po dwóch latach zwolany sejm orzekający, a uchwała tego sejmu wileńskiego o złączeniu ziemi wileńskiej z Rzeczypospolitą Polską, przyjęta przez rząd polski z zaznaczeniem wniesienia do Sejmu Rzeczypospolitej projektu statutu ziemi wileńskiej, została wkońcu zrealizowana przez zwykłe wcielenie Wileńszczyzny do Polski i utworzenie województwa wileńskiego”.

Naszym zdaniem, dobrze się stało, ponieważ... Ponieważ, niestety, p. senatora Abramowicza zawodzi trochę pamięć. Właśnie Warszawa nie chciała „uzależnienia losu” Wileńszczyzny „od rządu i sejmu w

2. Kto może być wybrany na radnego.

Na radnego może być wybrany każdy obywatel polski bez różnicy płci, który do dnia zarządzenia wyborów ukończył 30 lat i ma prawo wybierania do rady miejskiej. Kandydat na radnego musi władać językiem polskim w iewie i piśmie.

Na mocy art. 34 ustawy o zmianie ustroju samorządu w miastach posiadających od 180.000 do 250.000 mieszkańców liczba radnych wynosi 64. Ponieważ ludność Wilna zawiera się w tych właśnie granicach, więc liczba radnych m. Wilna wynosić będzie 64 (dotychczas było 48).

Kto wyraził zgodę na postawienie swej kandydatury na radnego, wrazie wyboru obowiązany jest przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji. Zrzec się mandatu można tylko w ściśle określonych wypadkach, a mianowicie wrazie objęcia urzędu publicznego, przyjęcia mandatu w innym organie samorządowym, ułomności fizycznej lub nadwątłonego zdrowia, ztego położenia gospodarczego, stałego zatrudnienia poza Wilnem, oraz innych ważnych powodów.

Kto bezprawnie odmówił przyjęcia mandatu lub go złożył przed upływem kadencji, na tego magistrat ma prawo nałożyć jednorazowe świadczenie w wysokości od 10 zł. do 1000 zł. Opuszczenie bez usprawiedliwionych powodów trzech kolejnych posiedzeń rady powoduje utratę mandatu, przyczem uważa się, że złożenie mandatu było nieusprawiedliwione.

Radni nie mogą wchodzić z Zarządem Miasta w żadne stosunki prawne w charakterze kontrahenta, z wyjątkiem najmu pomieszczeń, dzierżawy drobnych parcel, o ile najem lub dzierżawa ma miejsce według czynszu, ustalonego powszechnie. W wyjątkowych wypadkach członkowie rady mogą być dostawcami towarów dla miasta według cen, ustalonych powszechnie dla danego gatunku towaru.

Wojskowi zawodowi, aczkolwiek posiadają prawo głosu przy wyborach, na radnych wybierani być nie mogą.

3. Głosowanie.

Wybory do rady miejskiej są tak, jak dotychczas, powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe, jednak w samej technice przeprowadzenia wyborów nowa ustawa wprowadza duże zmiany.

Dotychczas przy wyborach Wilno stanowiło jeden okręg wyborczy, obecnie miasto będzie podzielone na kilka okręgów. Jeśli władze, które będą dzieliły miasto na okręgi, pódają za przykładem miast, które wybory już odbyły (np. Poznań, Kraków), Wilno może być podzielone na 10—12 okręgów.

Na okręg wyborczy nie może przypadać mniej niż 3 mandaty, a wogóle ilość mandatów w okręgu zależy od liczby jego mieszkańców. Każdy okręg wyborczy winien tworzyć jedną ciągłą całość terytorjalną.

Podział miasta na okręgi i ustalenie ilości mandatów dla każdego okręgu muszą być uskutecznione przed zarządzeniem wyborów.

Zarządzenie wyborów w m. Wilnie i podział miasta na okręgi należą do kompetencji Wojewody Wileńskiego. W zarządzeniu wyborów muszą być podane ściśle granice każdego okręgu (według ulic) i ilość mandatów przypadających na dany okręg.

Każdy okręg wyborczy ma własne listy kandydatów, opatrzone numerami porządkowymi w kolejności zgłoszenia. Numeracja list odbywa się dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie.

Nadawanie listom kandydatów z różnych okręgów pewnego wspólnego miana, o ile reprezentują one jeden kierunek, jest przewidziane, w § 26 regulaminu; niewątpliwie będzie ono stosowane, gdyż inaczej żadna uświadomiacjąca akcja wyborcza nie byłaby możliwa.

Każdy wyborca rozporządza tytuł głosi, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym. Wyborca ma prawo każdy pojedynczy swój głos oddać poszczególne kandydatom danej listy i może w tym celu zamieścić na karcie głosowania pełną liczbę kandydatów, przypadających na dany okręg wyborczy. Wyborca ma prawo również część lub wszystkie rozporządzalne głosy przeznaczyć na korzyść jednego i tego samego kandydata.

Wyborca może głosować wyłącznie tylko na kandydatów, których nazwiska umieszczone są na jednej liście kandydatów.

Karta do głosowania musi być biała, ma zawierać numer i ewentualnie nazwę jednej ze zgłoszonych list, oraz nazwiska kandydatów, na których wyborca oddaje głos. Treść karty może być pisana, drukowana itd., ale nie może zawierać żadnych znaków odróżniających.

4. Zgłaszanie list.

Wyborcy mają prawo zgłaszania list kandydatów do danego okręgu wyborczego. Ta sama lista kandydatów nie może być zgłoszona w dwóch lub więcej okręgach.

Poszczególne kandydaty może figurować tylko na jednej liście kandydatów, w przeciwnym razie będzie z list skreślony, względnie zastawiony tylko na jednej, gdzie napóźniej wyraził swą zgodę.

Każdy kandydat na radnego musi na piśmie wyrazić swą zgodę na kandydowanie oraz oświadczenie, że znae mu są przepisy odpowiednich art. ustawy, dotyczących radnych.

Każda lista kandydatów powinna być podpisana własnoręcznie przez conajmniej 1/50 część wszystkich wyborców wpisanych do spisu wyborców danego okręgu.

Liczbę 300 podpisów należy w każdym wypadku unać za wystarczającą. Każdy wyborca może podpisać tylko jedną listę. Przewodniczący Komisji Wyborczej ma prawo wzywać wyborców, którzy podpisali listę i badać własnoręcznie ich podpisów. Przy podpisie każdego z wyborców należy podać jego zamieszkanie. Wyborca ma prawo conaę złożony podpis pod listą kandydatów, najpóźniej dnia 34 od dnia zarządzenia wyborów.

5. Wybór radnych bez głosowania.

O ile w okręgu wyborczym została zgłoszona tylko jedna ważna lista kandydatów, zawierająca najwyższe tyle nazwisk kandydatów, ile wynosi liczba mandatów w danym okręgu wyborczym — wówczas głosowanie się nie odbywa, a radnymi zostają zgłoszeni kandydaci. Jeżeli kandydatów jest więcej niż mandatów w danym okręgu, wówczas nawet, gdy zgłoszona jest tylko jedna lista — głosowanie się odbywa. O ile kandydatów na jednej liście jest mniej, niż mandatów, wówczas kandydaci zgłoszeni zostają radnymi — a dia obsadzenia pozostałych mandatów ogłasza się wybory dodatkowe.

Dalsze przepisy, dotyczące wyborów do rady miejskiej podamy później.

KRONIKA.

STAN ZDROWIA J. E. KS. ARCYBISKUPA-METROPOLITY.

Cooperacyjny stan zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity jest zupełnie dobry. Temperatura prawie normalna — 37,5, tętno 84, ciśnienie zaś krw. normalne. Zadnych obja-

wów niepokojących, ani w narządach, ani też w ranie niema. Wczoraj Arcypasterz już czytał gazety.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym i skłonnością do burz lub przełotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

DYZYURY APTEK.

Dziś w nocy dyżury następują: apteki: Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48); Jurkowskiej i Romickego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapożnikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Śniapszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Bazylika wileńska. Komitet Ratowniczy Bazyliki Wileńskiej rozdzielił obecnie dalszą serię broszur p. t. „Bazylika Wileńska”. Rozesłano około 500 egzemplarzy.

Z MIASTA.

— Prace przy budowie pomnika A. Mickiewicza. Zgodnie z naszą zapowiedzią onegdaj rozpoczęły się wstępne prace wytyczne przy robotach nad wzniesieniem pomnika A. Mickiewicza w wylociu ul. Wileńskiej i Mickiewicza. Obecnie prowadzone są roboty na placu Orzeszkowej.

— Konserwacja historycznych budowli. W końcu b. m. władze konserwatorskie przystąpią do prac przy konserwacji murów zamku w Wilnie i Trokach. Roboty potrwać w ciągu całego lata. Poza tym Urząd Konserwatorski opracował plan robot konserwatorskich kilku ruin zamków i baszt w woj. nowogródzkim.

— Ilość zebrań wzrosła. Pomimo wiosny i ocieplenia się, ilość zebrań i wycieczek w Wilnie nie tylko nie maleje, lecz przeciwnie w dalszym ciągu wzrasta. Jak wykazuje zestawienie społecznego Komitetu do Walki z Zebraństwem i Wiągotostwem, ilość zebrań w ciągu ubiegłego miesiąca wzrosła o 12 osób.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Komitet Rozbudowy m. Wilna podaje do wiadomości, że do dnia 5 maja r. b. przyjmowane są podania od osób ubiegających się o uzyskanie pożyczki na przebudowę większych mieszkań na małe, oraz na wewnętrzne remonty mieszkań. Szczegółowych informacji u działa Komitetu Rozbudowy (Zarząd miasta—Dominikańska 2, pokój 61) od godz. 12 do 14 ej.

Kolonje letnie w folwarkach miejskich.

W majątkach Leoniszczkach, Bursiszczkach i innych zarząd miasta przygotowuje przyjęcie dzieci na kolonie letnie. W b. r. na kolonie letnie, które rozpoczyna się w połowie czerwca, wyjedzie około 1200 dzieci ze szkół powszechnych i ochronek.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Inspekcje budowlane domów. Na terenie całego miasta podjęta została budowlana inspekcja domów. Specjalnie delegowane komisje sprawdzają stan poszczególnych posesyji w celu stwierdzenia, czy nie wymagają one gwałtownych remontów. Komisja wyznacza właścicielom domów terminy na przeprowadzenie remontów, które muszą być dotrzymane pod groźbą surowych kar.

SPRAWY SANITARNE.

— Reorganizacja szpitalnictwa. Przy szpitalu żydowskim w tych dniach otwarto oddział chorób dziecięcych. Przy szpitalu Sw. Jakóba otwarto w tymże czasie oddział chorób nerwowych. Kierownictwo nad oddziałem objęła p. dr. Sukienicka.

Regulacja sprzedaży nabiału.

Wkrótce wydział zdrowia zarządzi miasta wyda zarządzenie, regulujące sprawę sprzedaży nabiału. Mleko można będzie sprzedawać tylko butelkowane, jeżeli chodzi o sklepy spożywcze i mleczarnie na rynkach zaś mleko będzie sprzedawane, jak dotychczas, na miarę.

— Chronne szczepienie ospy.

W najbliższym czasie mają strat urządzić ochronne szczepienie ospy po raz pierwszy dla noworodków i po raz drugi dla dzieci w wieku szkolnym.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Ostatnia sposobność. Dziś odbędą się ostatnie przedpobórki rocznika 1913-go posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej. Jest to więc już ostatnia sposobność uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim tym mężczyznom, którzy z jakichkolwiek powodów we właściwym czasie tego nie uczynili. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2.

POCZTA I TELEGRAF.

— Listy polecane — przez całą noc. Dowiadujemy się, że wileńska dyrekcja Poczty i Telegrafów zamierza wprowadzić przy rozmównicy telefonicznej czynnej przez całą dobę przyjmowanie listów polecanych.

Roboty wodociągowe - kanalizacyjne w Wilnie.

Z nastaniem wiosny Zarząd miasta przystąpił do robót wodociągowo-kanalizacyjnych, które będą prowadzone przez całe lato aż do późnej jesieni.

Mimo stosunkowo szczupłych kredytów, plan tegorocznych prac obejmuje szereg dzielnic, w których obecnie prowadzi się, lub też będzie się prowadziło roboty bądź nad zakładaniem wodociągów czy kanalizacji, bądź też w celu dokończenia prac, zapoczątkowanych w latach poprzednich.

Wielki nacisk kładzie się na uporządkowanie placu koło kościoła św. św. Piotra i Pawła, którydy skierowują się ruch z ul. Wiosenna, Słoneczna, Letnia, I-szą i II-gą Polową. Chcąc więc stworzyć dogodniejsze warunki dla komunikacji śródmieścia z wspomnianymi ulicami, postanowiono uporządkować dojazd do cmentarza św. św. Piotra i Pawła, gdzie, jak wiadomo, ulica jest jeszcze nieuregulowana. Prace nad regulacją wspomnianej ulicy już się rozpoczęły i są prowadzone w szybkim tempie.

W czasie regulacji placu, albo nawet wcześniej (najprawdopodobniej w maju) skanalizuje się ul. Tadeusza Kościuszki na odcinku od koszar do ul. Przejazd, koło kolonii urzędniczej. Po obniżeniu poziomu jezdnicy przylączy się do sieci domy okoliczne i na ul. urządzi się specjalne ścieki dla wody deszczowej.

Na skutek starań mieszkańców ul. Wileńskiej ureguluje się i skanalizuje niewielki odcinek tej ulicy, co około 150 metrów od ul. Archańskiej do ul. Smoleńskiej. Jednocześnie z tem rozpoczną się roboty nad skanalizowaniem ul. I-szej Bateriaj na odcinku od ul. Leleweła do szpitala św. Jakóba.

W dalszym ciągu tych robót będzie przedłożona sieć kanalizacyjna od szpitala brzegiem Wilży aż do pierwszej garbarni poza placem miejskim przy ul. Łukiskiej. W czasie prac na tym odcinku projekto-

wane jest wybudowanie kanału na trasie od Mostu Zielonego, brzegiem rzeki i koło szpitala św. Jakóba poza plac miejski. Kanał (przypuszczalnie) będzie murowany i wysoki 1 m. 85 cm., tak, że człowiek przeciętnego wzrostu bez trudu będzie mógł chodzić wewnątrz.

Wspomniany kanał skupiałby w sobie wszystkie sieci na tej trasie i skierowałby je do rzeki aż poza placem miejskim. Budowa kanału jest obliczona na kilka lat.

W ciągu bieżącego miesiąca lub przyszłego rozpoczęte zostaną roboty na ul. Łukiskiej i Tartaki. Założony jest tam kanalizację i przeprowadzony będzie wodociąg.

W obecnej chwili przygotowuje się materiały do robót wodociągowo-kanalizacyjnych na Zwierzyniuc, które rozpoczyna się w połowie maja. Pierwsza będzie skanalizowana ul. Witoldowa. Po niej rozpocznie się budowa kanałów na ul. Starej, Litewskiej, Sosnowej, Tomasza Zana i Giedyminowskiej. Kolejność prac na tych ulicach nie jest jeszcze ściśle ustalona, ponieważ rozkład robót jest dopiero w opracowaniu.

W maju lub czerwcu rozpoczną się prace nad odwadnianiem zabagnionego odcinka ul. Bobrowej. W lipcu zaś rozpoczyna się roboty wodociągowe na ul. Mickiewicza na odcinku od placu Łukiskiego do Mostu Zwierzynieckiego.

Taki mniej więcej ogólnikowo jest plan robót wodociągowo-kanalizacyjnych w roku bieżącym na terenie naszego miasta. Koszt wykonania całokształtu tych robót pochłonie prawdopodobnie około pół miliona złotych.

Samorząd wileński pertraktuje między innymi obecnie z władzami wojskowymi w sprawie uzyskania pożyczki w sumie 300 tys. złotych na roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Podobno pertraktacje są na dobrej drodze i wkrótce mają być pomyslnie zakończone.

m. r. s.



Zezw. Z. F. O. 58/34, 5/3-34 r.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na świetlicę dla gaciarzy p. Kazimierz Poniatowski 2.— zł.

KRONIKA POLICYJNA.

— Drobne kradzieże. Zatrzymano Władysława Maczulę (Chlebowa 8) z ubraniami męskimi, wart. 7 zł., skradzionym Tobiaszową Iserow (Ponarska 30).

Zenie Balanowej (Kolejowa 15) skradziono z niezamkniętego mieszkania poduszkę i białinę pościelową, wart. 20 zł.



piegów ani śladu

Stosując znakomity krem Preciosa, Pani cera, skłonna do piegów, nie będzie narozna na zdradliwe działanie mocnych promieni słonecznych. Krem Preciosa usuwa plamy, piegł i udelikatni Pani cerę.



Tam, gdzie geniusz graniczy z obłąkiem.

Wszystkie prawie zakłady dla umysłowo chorych znają wypadki jednorodowości funkcji umysłowych u warjotów, wypadki w których chorzy, zdolni do genialnych czynów w pewnym kierunku, nie różnią się pozatem absolutnie od ogółu warjotów. Odnosi się wrażenie, że rozwój jednego rodzaju umysłowości absorbuje wszystkie siły duchowe człowieka umysłowo chorego. Analogicznie, jak przy utracie wzroku następuje wydoskonalenie słuchu i dotyku, może anormalny rozrost pewnej grupy komórek mózgowych spowodować rozpad wszystkich innych w chaosie, który ogarnął władze duchowe człowieka.

Niedawno pojawiło się nowe wydanie brytyjskiego powszechnego słownika, będącego najznakomitszym tego rodzaju dziełem w angielskim języku. Setki uczonych i fachowców pracowały w ciągu lat nad ułożeniem tego słownika. Każdy w zakresie swej specjalności.

Najbardziej jednak zasłużył się jeden z nich, gdyż opracowane przez niego działy obejmują wszystkie dziedziny wiedzy, oprócz dziedziny wybitnie nowoczesnej techniki. Uczony ten opracował około 600 działów słownika. Jest to doktor filozofii, Bernard Chancer, siedemdziesięcioletni uczyony, którego wykłady z zakresu wiedzy antycznej cieszyły się niezwykłym powodzeniem na uniwersytecie londyńskim. Ten genialny uczyony przebywa już od trzydziestu lat w zakładzie dla umysłowo-chorych w Broadmoor, jest nieuleczalnym i niebezpiecznym dla otoczenia warjatem. Chancer został ubezwłasnowolniony od chwili, gdy podczas wykładu wydobyl nagle rewolwer i zaczął strzelać do słuchaczy, raniąc trzech zśród nich.

Pierwsze lata pobytu w zakładzie spędził w stanie zupełnego zamroczenia umysłu, później jednak zaczął studiować na nowo naukowe dzieła i przedstawił wkońcu wynik swej pracy wydawnictwu brytyjskiego powszechnego słownika, który zainteresowali się wielce wiedzą i genialnym uzdolnieniem autora. Od tego czasu współpraca jego w wydawnictwie nie uległa przerwie, pomimo, że nie był już tajemnicą stan umysłu Chancera.

Pod Protektorem J. Ekscelem, ks. Biskupa D RA OKONIEWSKIEGO Popularna Pielgrzymka na Zielone Świąt.

do RZYMU połączona ze zwiedzaniem Neapolu, Paawy i wenecji 17. V. — 26. V. zł. 385.— z paszportem i wizami Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmują: Akcja Katolicka, Pelplin. Wagon-Lits Cook, Wilno, Mickiewicza 6

Pociągi popularne.

Minister Komunikacji ostatnio przyniósł daleko idące zmiany i ulgi dla pociągów popularnych. Pociągi popularne na zgłoszenie osób obcych będą mogły być uruchamiane po złożeniu kaucji, która się waha od 50 do 200 zł. O wysokości tej kaucji decydują zawsze będzie Dyrekcja. Dla pociągów popularnych przy 400 osobach niższej wynosić będą 66 i 2/3 proc., przy 300 osobach — 60 proc. Osoby, dojeżdżające do miejsca wyruszenia pociągu popularnego, o ile odległość nie przekracza 50 kilometrów, za dojazd opłacać będą takie same niżki, z jakich korzystają pociągi popularne. O uruchomieniu pociągu popularnego decyduje Dyrekcja K. P. z wyjątkiem, jeżeli chodzi o pociągi popularne do stolicy i do miejsc uzdrowiskowych w okresie sezonowym.

Przyspieszenie motoryzacji?

W Państwowych Zakładach Inżynierji został zwolniony nagle naczelny dyrektor inż. Kazimierz Meyer, co za sobą pociągnie duże zmiany personalne. Mówią o ustąpieniu zastępcy dyrektora handlowego Mikulewiczy i dyrektora technicznego Paszewskiego. Równocześnie należy spodziewać się zmiany dotychczasowej polityki samochodowej, która idzie w kierunku przyspieszenia motoryzacji w kraju. Nowy dyrektor naczelny inż. Kreglewski od kilku miesięcy badał gospodarke zakładów i wygotował plan daleko posuniętych robót.

Badanie przedślubne zdrowia narzeczonych.

Departament Spraw Wewnętrznych opracowuje ustawę o wprowadzeniu obowiązku badań lekarskich przed ślubem.

Świadczenia przedślubne istnieją w niektórych państwach. Mają one na celu, zgodnie z teorią eugeniki, uniemożliwienie pobierania się ludzi chorych. Opracowany projekt ustawy podobno rozwiązuje w ten sposób sprawę świadectw przedślubnych, że kandydaci do stanu małżeńskiego będą obowiązani przedstawiać urzędnikowi cywilnemu zaświadczenia stwierdzające, że są zdrowi. Osoby chore nie otrzymają zaświadczeń, bez których nie będzie wolno im wziąć ślubu.

W ten sposób twórcy ustawy pragną oszczędzić przykrości osobom, pozbawionym prawa ożenku. Świadczenia przedślubne będą mogły wydawać lekarze prywatni, lecznicze oraz lekarze urzędowi.

Tylko droga służbowa.

Ministerstwo poczty i telegrafów wydało charakterystyczne zarządzenie w sprawie zgłaszania się pracowników do ministerstwa w sprawach osobistych. Postępowanie takie uznane zostało za naruszenie drogi służbowej; w przyszłości pracownicy, którzy zechcą się zwrócić do ministerstwa z prośbami lub zażaleniami, muszą uprzednio uzyskać na to pisemne zezwolenie dyrektora właściwego okręgu pocztowego. Audjencje udzielane będą tylko tym pracownikom, którzy okażą zezwolenie. Winni niestosowania się do zarządzenia karani będą w drodze dyscyplinarnej.

PANACRIN tabletki do srania CHRONIA PRZED GRUPA ANGINA INFLUENZA LABOR. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWIŃSKIEGO

Nr. zezw. Z. F. O. — 17/34

Utwory Witolda Maliszewskiego. W czwartek o godz. 16.55 polskie radio transmituje koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski”. Program wypełni Sonata G-dur, op. 1 na skrzypce i fortepian ceniowego przedstawiciela starszej generacji współczesnych naszych kompozytorów Witolda Maliszewskiego. Nowa transmisja z La Scali. Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, iż w najbliższą sobotę wszystkie polskie rozgłośnie transmitować będą z Mediolanu z teatru La Scala popularną operę Verdiego „Traviata” pod dyrekcją Sergiusza Failoni. Wśród wykonawców podkreślić należy udział znakomitego tenora Tito Schippa, znanego słuchaczom z płyt gramofonowych. Tym razem usłyszymy żywy głos znakomitego artysty.

Najdelikatniej goli GROM WYROB POLSKI PODELUŻNYM WYKROJEM

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o godz. 8 wiecz. „Rodzina” — A. Słonimskiego. Sztuka ta cieszy się ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach — dzięki zagadnieniom jakie porusza. Ceny znizone. Jutro o godz. 8 wiecz. „Rodzina”. — Ceny znizone. — Przygotowaniu 2 premjery: komedia w 3-ach aktach J. Davała „Towariszk” i „Skapiec” — Moliera. — Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś gra na będzie w dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem operetka Kalmana „Manewry Jesienne”. W roli głównej, baronowej Risy, czaruje swym pięknym głosem Olga Szumska. Obsadę tworzy cały zespół artystyczny pod reżyserją M. Tatrzańskiego. Zespół baletowy odwodzi w II-gim akcie czardasza. Znizki ważne. — Widowisko propagandowe „Rajski Ogród”. Jutro po cenach propagandowych oryginalna komedia muzyczna „Rajski Ogród” z muzyką w. kompozytora J. Świętochowskiego. W roli głównej L. Romanowska, która w dniu jutrzejszym kończy swe występy w Wilnie. Ceny od 25 gr. — Teatr Objazdowy — gra w dalszym ciągu doskonałą komedję współczesną T. Lopałewskiego p. t. „Aureliu nie rób tego” — dziś w Horodzieju, jutro w Nieświeżu. — Teatr-Kino „Colosseum” — wyświetla dziś „Symfonję życia”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Sroda, dnia 18 kwietnia 1934 r. 7.00: Czas. Muzyka. Przegląd prasy. 11.50: Utwory Straussa (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. Dzień. 14.55: „Zasady cięcia winorośli” — pogadanka. Wiad. eksp. Gielda roln. 15.20: Muzyka operetkowa (płyty). 15.50: Aud. dla dzieci. 16.20: „W świetle rampy”. 16.35: Koncert. 17.30: „Gruczoły i hormony” — odczyt. 17.50: „Jak przybywają zwierzęta do ogrodów zoologicznych” — odczyt. 18.10: Muzyka lekka. Codz. odc. pow. 19.25: „Niebezpieczne związki literatury i filmu” — felj. Sport. Wil. kom. sport. Dzień. wiecz. „Myśli wybrane”. 20.02: Aud. oetycka: „15 lat poezji wileńskiej”. 21.10: „Kozłowne dni Marglowej” — felj. 21.25: Koncert wirtuozowski. Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna. Czwartek, dnia 19 kwietnia 1934. 7.00: Czas. Muzyka. Przegląd prasy. 11.50: Utwory Schuberta i Szarwenki (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). Kom. meteor. — Poranne szkolny. Dzień. 14.55: Chwilka strzelecka. Wiad. eksp. i giełda roln. 15.20: Muzyka taneczna (płyty) 15.50: Audycja dla dzieci: „Wesoly nam dziś dzień nastał” — słuchowisko. 16.20: „Walka z molami” — pogad. 16.35: Pieśni. 16.55: Koncert. 17.30: „Życie to ruch” — odczyt. 17.50: Odczyt. 18.10: Słuchowisko: „Powrót”. „Skrzynka pocztowa Nr. 292”. Wil. wiad. kolej. 19.25: Odczyt aktualny. Wiad. sport. Wil. kom. sport. Dzień. wiecz. „Myśli wybrane” 21.00: „15 lat” — odczyt. 21.15: Muzyka lekka. Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna. Z Z KOTAR STUDIO. Koncert wirtuozowski. W srodę o godz. 21.25 rozpocznie się w studio warszawskim koncert kameralny, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie polskie. Udział biorą pp. Zofia Rabecwicowa (fortepian), Halina Leska (śpiew) i Ludwik Urstein (akompanjament). W programie utwory Schumanna, Glucka, Karłowicza, Czajkowskiego, Rubinstajna i Rachmaninowa.

Z KRAJU.

Zdemolowanie pociągu przez rekrutów.

Onegdajszy pociąg osobowy, zdążający z Wilna, przybył do Głębockiego...

W maju wylądował oddział policji, która wysadziła z pociągu awanturowanych rekrutów...

Wielki pożar w majątku Dukszy.

W majątku Dukszy k/Turmontu, stanowiącym własność Tomasza Zana, wybuchł wielki pożar...

cy dobytek, doznała silnych poparzeń i nazajutrz zmarła matka ekonomy 60-letnia Urszula Raczyska...

Budowa kościoła w Baranowiczach.

BARANOWICZE. (Pat.) W Baranowiczach w lokalu kina „Apollo” staraniem komitetu bucowy kościoła im. Królowej Korony Polskiej...

Zarządzenie wyborów w Grodnie.

GRODNO. (Pat.) Wojewoda białostocki zarządził wybory do Rady Miejskiej m. Grodna. Za dzień zarządzenia wyborów liczy się wtorek 17 b. m.

Liga Morska i Kolonialna w Baranowiczach.

BARANOWICZE. (Pat.) W Baranowiczach w sali ogniska garnizonowego odbyło się inauguracyjne posiedzenie...

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. wojewodę nowogródzkiego Stejana Swiderskiego, na sekretarza p. Podgrabińskiego...

Dwa pożary.

WILNO-TROKI. W zaś. Kijówka, gm. rudzińskiej spalił się dom mieszkalny, należący do Ludwika Sadowskiego...

OSZMIANA. We wsi Zajeziorec, gm. solskiej, pożar strawił 6 domów mieszkalnych i szereg zabudowań gospodarczych...

Z POGRANICZA.

Nieudana wycieczka z raju sowleckiego. Ze Stołpców donoszą, iż w rejonie Niegórołaje na teren polski usiłowała dostać się grupa włościan...

S P O R T.

LEKKOATLECI SOKOŁA TRENUJĄ.

Treningi lekkoatletyczne Sokoła odbywają się we wtorki, czwartki i soboty.

DZIS MEZ BOKSERSKI POLSKA-WĘGRY.

W Budapeszcie odbędzie się dzisiaj nadzwyczajny mecz bokserski między reprezentacją bokserską Węgier...

Węgry, jak wiemy zajęły pierwsze miejsce, zdobywając „puhar narodów”...

Dzisiejszy mecz jest więc nadzwyczaj interesujący, gdyż w niektórych walkach będziemy mogli przeprowadzić ciekawe spostrzeżenia.

Najciekawszym pojedynkiem będzie chyba spotkanie Węgra Szegiety z Chmielewskim, który zastąpi Majchrzyckiego...

Reprezentację walczą będą w następujących składach: Kubiny (W) — Rothol (P), Lovas (W) — Rogalski (P), Frygas (W) — Forlański (P), Harangi (W) — Sipiański (P), Varga (W) — Seweryniak (P), Szigeti (W) — Chmielewski (P), Szabo (W) — Antozak (P), Gyoryi (W) — Wocka (P).

Mecz bokserski w Budapeszcie.

WARSZAWA (Pat.) W środę odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy mecz bokserski polsko-węgierski...

WYCIECZKA DO BERLINA.

Wioslarze polscy otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w wycieczce wiosłarskiej dookoła Berlina.

Wycieczka ta ma odbyć się w czasie wielkich regat wiosłarskich środkowej Europy na jeziorze Grünau.

Zapisy na wycieczkę przyjmują poszczególne kluby wiosłarskie całej Polski.

Termin zapisów upływa 30 kwietnia. Przy zgłoszeniu trzeba wpłacić 50 zł. Ogólny koszt wycieczki obliczony jest na 200 zł. razem z paszportem zagranicznym.

Charakterystyczne jest, że stosunki wiosłarskie między Polską a Niemcami nawiązują się właśnie za pośrednictwem turystów, a nie regatowców.

Warto więc byłoby, żeby nawiązał się również kontakt z regatowcami, którzy przez wysiłki swoje wzbudziłby ogromne zaciekawienie.

Jak wiemy, zapowiedź możliwości stonkowania taniego wyjazdu do Berlina wzbudziła w Wilnie wielkie zaciekawienie.

Konkursy hipiczne w Nicei. NICEA (Pat.) W poniedziałek odbył się w Nicei 2-gi międzynarodowy konkurs hipiczny o nagrodę księżnej Aosty...

cy, kpt. Szosland na Alim i Doneuse oraz kpt. Kulesza na Nidzie i Milordzie otrzymali wstęgi.

Dzisiaj, w drugim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w Nicei, rozegrany zostanie konkurs o nagrodę armii polskiej.

Giełda

WARSZAWA (Pat.) Giełda. Dewizy: Belgia 123,75-141,11-123,49 Berlin 208,75-209,27-208,23...

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 43,75-43,85. Konwersyjna 62,30-63,00...

Akcje: B. Polski 80,50-81,50. Lilpop 11,60. Haberbusch 38-38,50...

Dolar w obr. prym. 5,27/8. Rubel 4,65/8-4,68/8. Poz. polskie w N. Jorku: Dolarowe 74,25. Dyllon 83,50...

WARSZAWA (Pat.) W dniu dzisiejszym sytuacja walutowa wykazała dość poważne zmiany...

Czek na Nowy Jork notowano w Warszawie 5,30, wczoraj 5,29; w Zurichu 3,09/4 wczoraj 3,08/4...

Dewizy na Londyn notowano w Warszawie 27,36, wczoraj 27,28; w Zurichu 15,96, wczoraj 15,91...

Dewizy na Berlin notowano 298,75 wobec 209,10 w dniu wczorajszym. Jednocześnie spadki wykazują prywatne notowania marki niemieckiej...

KINO „COLOSSEUM” OSTROBRAMSKA 5

«SYMFONJA ŻYCIA» JOHN BOLES i GLORJA STUART

„Marsz Rakocznego” którego cudowne pieśni i muzyka Pawła Abrahama...

WALLACE BEERY i chluba Ameryki Marja Dressler „Pilnuj swego męża”

MARSZAŁEK POLSKI JOZEF PIŁSUDSKI

CHARLES LAUGHTON, Prywatne życie Henryka VIII

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH w Kinie «HELIO» CSIBI

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III w Grodnie ogłasza na dzień 30 kwietnia 1934 roku przetarg nieograniczony...

Mieszkania i pokoje

RÓŻNE

Pokoje

Poszukuję

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE

Młoda osoba

Pokój

Rowery

Nad morzem.

OSOBA MŁODA

Pan Stefan staci nad morzem

Poszukuję posady

Dobrze dzieleko.

OSOBA MŁODA

— Czy to prawda, że tatuś nie lubi się golć? — Prawda. — To niech się tatuś

Kupno Sprzedaż

Działki do sprzedania

Sprzedaje się

DRUKI PILNE

BILETY WYJAZDOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia L. ZWIERZYŃSKIEGO

CENY NISKIE

GEORGES HOFFMANN. 15) Fabrykanci złota. Przekład autoryzowany z francuskiego

Różne możliwości przychodziły mi na myśl: na pewno bandyci nie mieli żadnych pretensji ani do Piotra Gansa...

EPILOG TRAGEDJI W GOODEWAGEN. Znalezione trupy Piotra Gansa i jego córki Astrid.